

# Hunter,

Człowiek bez twarzy zszedł wtedy między nas  
Budząc nadzieję w tych, którym było źle  
Krew z jego ust spijaliśmy  
Ogłuchli od braw  
BO ON MIAŁ SEN...

Kosiarz bez twarzy wskazał nam nowy plon  
Naród wzruszony do łez zbierał żniwo zła  
Mówił, że widzi wyraźnie jak bliski jest cel  
Bo on miał sen. SEN!

Nie wątpił nikt - w bezmyślny potok słów  
Szaleńczy śpiew - wydobył z naszych ust  
Miał nadejść dzień,  
Wraz z nim nasz nowy świat  
Nasz nowy świat,  
Gdzie krew i łzy wyblakną jak  
wspomnienie...

Nagle ktoś szybko wstał  
Chciał odnaleźć w morzu słów  
Dziwny sens wiary swej  
Dostał lustro. NIE MIAŁ TWARZY!  
Przerażony zachwiał się,  
NAGLE ODSZEDŁ W MROK...

Nie wątpił nikt - w bezmyślny potok słów  
Szaleńczy śpiew - wydobył z naszych ust  
I NADSZEDŁ DZIEŃ!  
Wraz z nim nasz nowy świat...

Nasz nowy świat  
A KREW I ŁZY  
DODAŁY BARW SZTANDAROM!

Nasz nowy raj  
Fałszywy bóg wyznaczył cel - SZALEŃCOM!!!  
Ludzie bez twarzy wciąż schodzą między nas  
Budząc nadzieję w tych, którym CIĄGŁE ŹLE  
A KREW SPIJAMY WCIĄŻ NOWĄ,  
OGŁUCHLI OD BRAW

BO KTOŚ MIAŁ SEN. SEN!!!  
NIE ZWĄTPI NIKT W BEZMYŚLNY POTOK SŁÓW  
SZALEŃCZY ŚPIEW WYCISNĄ Z NASZYCH UST  
BY PRZYSZEDŁ DZIEŃ

WRAZ Z NIM NASZ NOWY ŚWIAT!

ZNOWU KTOŚ SZYBKO WSTAŁ

Chciał odnaleźć w morzu słów  
Dziwny sens wiary swej  
Dostał lustro. NIE MIAŁ TWARZY!  
Przerażony zachwiał się  
NAGLE ODSZEDŁ W MROK...